Nr 129 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 11 Czerwca 1926.

Rok XLV.

REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . 8·— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . 15 gr
Nadesłane . . . . . . 35 „
Po kronice . . . . . 45 „
Na I-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę: M. Dukes Następcy — Wiedeń I., Wollzeile 16.

Nowy rząd

Kraków, 9 czerwca.

Nowy gabinet prof. Bartla którego nominację podpisał ubiegłej nocy Prezydent Rzeczypospolitej, nie różni się swym charakterem od rządu Bartla nr. 1, sprawującego władzę w okresie przejściowym. Jest to również gabinet fachowy bez szczególnie wyraźnego zabarwienia. Pod względem politycznym jest on raczej centrowo-liberalny, pod względem społecznym raczej umiarkowany.

Skład osobisty zmienił się, gdy idzie o dwie najważniejsze teki gospodarcze. Ministerstwo skarbu objął w miejsce p. Czechowicza p. **Klarner**, ministerstwo przemysłu i handlu w miejsce p. Gliwica — p. **Kwiatkowski.**

Trudno w tej chwili wydawać sąd ostateczny, czy zmiany te są zmianami dodatniemi. P. **Czechowicz** był niewątpliwie doskonałym administratorem powierzonego sobie działu i jednym z najlepszych fachowców w dziedzinie skarbowości. Trzeba jednak zaznaczyć, że również p. **Klarner** — jak to pisaliśmy przed kilku dniami — cieszy się dobrą opinją w sferach miarodajnych naszego życia gospodarczego i finansowego. Sfery te podkreślają zwłaszcza wielkie zrozumienie przez p. Klarnera związku, jaki zachodzi pomiędzy dobrem skarbu, a potrzebami życia ekonomicznego w kraju.

Strata p. **Gliwica** na stanowisku ministra, jest niewątpliwie bardzo **poważnym uszczerbkiem.** P. Gliwic, ekonomista wielkiej miary, o wyrobionem imieniu zagranicą, wniósł ze sobą na fotel ministerjalny olbrzymi zasób wiedzy, ogromną sprężystość i rozmach w działaniu. — Planem jego było skupienie wszystkich niemal agend gospodarczo-państwowych w jednym resorcie, t. zw. **ministerstwie gospodarki narodowej.** System ten, wypróbowany ostatnio we Włoszech, przyniósł pożądaną jednolitość w działaniach gospodarczych rządu i wydał doskonałe rezultaty.

Nowy minister handlu i przemysłu p. Eugenjusz **Kwiatkowski**, powołany został do rządu na specjalne życzenie pana Prezydenta Mościckiego, którego był dotąd najbliższym współpracownikiem w Chorzowie. Przemysł górnośląski wydaje o nim sąd bardzo pochlebny, natomiast szerokiej opinji jest p. **Kwiatkowski** dotąd nieznany.

Miejmy nadzieję, że okaże się właściwym człowiekiem na właściwem miejscu i że współpraca jego z p. **Gliwicem**, który podobno obejmuje wiceministerstwo przemysłu i handlu, przyczyni się do lepszego uregulowania tak zabagnionych problemów gospodarczych w państwie.

P. August **Zaleski** pozostał w rządzie kierując nadal sprawami zagranicznemi, ale zachował swój charakter **tymczasowego kierownika.** Kto wie, czy nie należy tego tłómaczyć zrozumieniem w sferach rządowych, że ciągłość polityki zagranicznej winna być zachowana i że **należy p. Skrzyńskiemu dać możność kontynuowania** prac, które z takiem powodzeniem prowadził od dwu lat.

W jakikolwiek sposób sprawa zostanie załatwiona, trzeba wyrazić stanowcze życzenie, aby decyzja zapadła szybko. Tymczasowe kierownictwo w dziedzinie tak doniosłej wagi, jak w sprawach zagranicznych, nie jest pożądane. Nasi kontrahenci zagraniczni, mając wrażenie przejściowości, wstrzymują się z całym szeregiem posunięć i decyzyj. To samo i to w jeszcze większym stopniu odnosi się do samego tymczasowego kierownika, który, nie wiedząc, czy będzie miał możność wykonywania swego planu, załatwia właściwie tylko najpilniejsze sprawy bieżące.

Prowizoryczną pozostała również obsada oświaty, rolnictwa i reform rolnych. Od ostatecznego obsadzenia tych resortów zależeć będzie również ostateczne oblicze nowego rządu. Zwłaszcza obydwie teki rolnicze są ważne ze względu na ścisłą łączność, jaka zachodzi pomiędzy polityką agrarną a sanacją gospodarczą i finansową państwa.

* * *

Najbliższe tygodnie będą okresem, który zadecyduje, czy przewrót majowy wprowadzi państwo na właściwe tory. Zobaczymy, jak pracuje rząd, przekonamy się, czy sfery kierownicze potrafią konsekwentnie urzeczywistnić przebudowę państwa, stwarzając rozumniejsze i bardziej celowe formy organizacyjne dla społeczeństwa.

Jednym z najważniejszych przeto problemów jest powołanie przez nowy rząd Rady Stanu, któraby miała opracować fachowo plan przebudowy.

Rozeszły się niepokojące pogłoski, jakoby sprawa **Rady Stanu utknęła.** Nie chcemy w to wierzyć, gdyż byłoby to zwichnięciem w zarodku dobrze zapoczątkowanego dzieła. Dlatego też z szczególną niecierpliwością oczekujemy w tym względzie enuncjacji nowego rządu.

Skład gabinetu dra Bartla

Warszawa, 9 czerwca (PAT) Postanowieniem z dnia 8 czerwca br. p. Prezydent Rzeczypospolitej mianował prof. dr Kazimierza **Bartla prezesem Rady ministrów i ministrem kolei żelaznych.**

Na wniosek premjera Bartla mianowani zostali **Kazimierz Młodzianowski** ministrem spraw wewnętrznych, marszałek **J. Piłsudski** ministrem spraw wojskowych, inż. Czesław **Klarner** ministrem skarbu, prof. Wacław **Makowski** ministrem sprawiedliwości, inż. Eugenjusz **Kwiatkowski** ministrem przemysłu i handlu, prof. dr Witold **Broniewski** ministrem robót publicznych i dr Stanisław **Jurkiewicz** ministrem pracy i opieki społecznej.

Jednocześnie Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek prezesa Rady ministrów Bartla powierzył kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych p. Augustowi **Zaleskiemu**, ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. **Mikułowskiemu Pomorskiemu** i kierownictwo ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych oraz ministerstwa reform rolnych **Józefowi Raczyńskiemu.**

Zaprzysiężenie ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 czerwca. Dziś o godz. 5 popoł. Prezydent **odbierze przysięgę na Zamku od nowomianowanych ministrów**, poczem odbędzie się również na Zamku **pierwsze posiedzenie Rady ministrów, prawdopodobnie pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej.**

W najbliższym czasie definitywne obsadzenie tek

Warszawa, 9 czerwca. (AW). Premjer Bartel oświadczył, że **w najbliższym czasie należy się spodziewać definitywnego obsadzenia tek ministerstwa oświaty, rolnictwa, reform rolnych,** przyczem na te stanowiska wymieniane są najrozmaitsze osobistości. Także obsada teki **ministerstwa spraw zagranicznych**, która ma na razie jedynie kierownika, pozwala przypuszczać, że **na tem stanowisku przewidziane są zmiany.**

Wobec przepracowania premjera p. Bartla, **możliwem jest, że w ministerstwie kolei będzie stworzony jeszcze jeden podsekretarz stanu.** W tym wypadku pierwszym wiceministrem zostałby poseł **Moraczewski**, który uprzednio zrzekł się mandatu. Drugim podsekretarzem stanu zostałby prawdopodobnie p. **Eberhardt.** Pogłoski te dotychczas nie znalazły potwierdzenia.

O stosunek rządu do Sejmu

Warszawa, 9 czerwca. (PAT). W rozmowie ze współpracownikiem „Nowego Kurjera Porannego" oświadczył premjer **Bartel**, że obsada **tek oświaty, rolnictwa i reform rolnych** będzie w ciągu najbliższych dni zmienioną. Również w najbliższych dniach zostanie ustalony **program rządu, zwłaszcza w stosunku do Sejmu.** W tej sprawie premjer odbędzie konferencję z marszałkiem **Ratajem.** Rząd musi się zastanowić, czy zaproponować **parlamentowi zmianę konstytucji, czy też zażądać pełnomocnictw dla Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Nieprzejednane stanowisko Brazylji wobec Ligi nar.

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 9 czerwca. Nieoficjalna, ale zupełnie wiarygodna **wiadomość o zupełnem wycofaniu się Brazylji z Ligi Narodów, jest głównym tematem rozmów.** Wczoraj przez cały dzień nikogo z delegacji brazylijskiej nie było w gmachu obrad. Przypuszczają, że **abstynencja Brazylji trwać będzie do września, kiedy wszystkie państwa Ameryki południowej uczynią krok, celem przyznania Brazylji stałego miejsca.**

Angielsko-francuski projekt kompromisowy

Paryż, 9 czerwca (AW). W kołach dyplomatycznych komentują żywo fakt, że dotychczasowi **delegaci Brazylji i Hiszpanji nie brali udziału we wczorajszem posiedzeniu Rady Ligi.**

Według doniesień »Information« Briand i Chamberlain postanowili uczynić wspólny krok u rządów w Rio de Janeiro, oraz w Madrycie, **by skłonić te państwa do odstąpienia od zamiaru wystąpienia z Ligi.**

Anglja i Francja mają zaproponować kompromis, według którego nastąpiłoby utworzenie **kilku miejsc półstałych w Radzie Ligi.**

»Matin« donosi z Rio de Janeiro, że potwierdza się wiadomość, iż Brazylja wystąpi za kilka tygodni z Ligi i **nie weźmie już udziału na sesji wrześniowej.** Brazylja sądzi, że Liga Narodów **stała się organizacją europejską, a nie ogólno-światową.**

Opinja publiczna Brazylji przeciwko wszelkim kompromisom

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 9 czerwca. »L'Information« donosi, że Chamberlain i Briand uczynili wspólny krok u rządów hiszpańskiego i brazylijskiego i przedstawili ujemne skutki, jakie pociągnąć może naprężenie stosunków między temi państwami a Ligą Narodów.

»Matin« donosi z Rio de Janeiro, że tamtejsza **opinja jest przeciwna wszelkim kompromisom i jest przekonana, że Liga Narodów pod wpływem Niemiec zmienia się w organizację, służącą interesom wielkich mocarstw, zatracając charakter związku państw świata.**

Wniosek o zniesienie kontroli finansowej w Austrji

Genewa, 9 czerwca (PAT). Komisja finansowa wygotowała w sprawie **kontroli finansów austrjackich** sprawozdanie dla Rady Ligi Narodów, w którym zaleca **definitywne zniesienie kontroli nad finansami Austrji.** Sprawozdanie twierdzi, że jakkolwiek panuje w Austrji depresja gospodarcza, to mimo to **dalsza kontrola nie jest uzasadniona.** Budżet jest przeszło od roku zrównoważony, waluta od przeszło **trzech lat ustabilizowana.** Uzyskana w ten sposób stałość może być utrzymana przez ostrożną administrację, której konieczność rząd Austrji uznaje.

Groźba triumfu Rosji sowieckiej w Chinach

Pekin, 9 czerwca (AW). Między gen. Sun Czuan Fenem, dyktatorem 5 prowincyj Chin północnych, a kierownikiem armji narodowej, za którą stoi gen. Feng **i Rosja sowiecka**, toczą się od dłuższego czasu pertraktacje dla ostatecznego skoordynowana akcji zarówno przeciwko gen. Czang Tso Lin, jak i Wu Pej Fu. Panuje powszechna opinja, iż **koniecznem jest uzgodnienie akcji** pomiędzy tymi dwoma ostatnimi generałami, **jeśli nie chcą oni dopuścić do zatriumfowania bolszewizmu w Chinach.**

Klęska generała Wu-Pei-Fu

Władywostok, 9 czerwca (AW). Donoszą tu z Pekinu, że dymisjonowany Czin Jun Hao **otoczył na czele zbuntowanych oddziałów marszałka Wu Pej Fu**, powracającego do Pekinu. Drobny oddział, broniący marszałka, został rozbrojony. Wiadomość ta wskazywałaby na zupełną **zmianę konjunktury politycznej w Chinach przez obalenie dotychczasowego triumfatora w Chinach marszałka Wu Pej Fu, na korzyść jednoczących się z bolszewizmem sił armji narodowej** dyktatora Sun Czuan Fana i gen. Czin Jun Hao. Zaporą przeciwko tym czynnikom, których zwycięstwo oznacza opanowanie przez bolszewików sytuacji w Chinach, jest gen. Czang Tso Lin **popierany przez Japonję.** Klęska gen. Wu Pej Fu jest jednocześnie poważnym **ciosem dla wpływów angielskich**

Kanton, 9 czerwca (AW). Z prowincji donoszą tu o coraz **liczniejszem przechodzeniu podwładnych generałów marszałka Wu Pej Fu na stronę armji narodowej.** Ostatnio gen. Tan Szen Czi ogłosił **się samodzielnym władcą prowincji Chunan.** Zakomunikował on rządowi kantońskiemu, że ostatnie wypadki w Czansza dowodzą jeszcze większego zezwierzęcenia niż rozstrzeliwania w Szanghaju. Jednocześnie gen. Tan Szen Czi ruszył z wojskami, pragnąc nawiązać kontakt z luźnie operującemi na północy oddziałami armji narodowej.

Krwawe rozruchy w Kantonie i Szangaju

Kanton, 9 czerwca (AW). Komunikują tutaj z Czanszy o starciu jakie wynikło pomiędzy **demonstrancją studencką zwolenników gen. Fenga a oddziałami gen. Jen Kai Si.** Na skutek wrogiej postawy studentów obecny przy starciu gen. Jen Kai Si **rozkazał rozpędzenie salwami demonstrantów. Demonstracja, wzięta w ogień krzyżowy piechoty, rozpierzchła się, tracąc 12 zabitych i około 150 rannych.**

Szanghaj, 9 czerwca (AW). W rocznicę masowych rozstrzeliwań, jakie miały miejsce w Szanghaju, nastąpiły tu poważne rozruchy. — Radykalnie nastrojone masy robotników demonstrowały po ulicach miasta. Pod gołem niebem często bez pozwolenia bezradnej policji odbywały się masowe zebrania. Pod wieczór ogromne tłumy zaczęły skupiać się w zachodniej części miasta, poczem ruszyły **do centrum Szanghaju, przerwawszy słaby kordon policji.** Dopiero oddziały wojska regularnego podtrzymywanego przez **szczątki białej armji rosyjskiej, złożonej z b. formacyj Kołczaka po dwugodzinnej walce rozproszyć zdołały demonstrantów. Na placu zostało dwudziestu kilku zabitych i kilkudziesięciu rannych.**

O rozdział wpływów francusko-hiszpańskich w Maroku

Paryż, 9 czerwca (AW). Według doniesień z Maroka, **Hiszpanie zdecydowani są zająć wszystkie obszary, przyznane jej konferencją w Algeciraz, a w pierwszym rzędzie Szeszuan**, z którego chcą uczynić **centrum swego panowania w Maroku.**

Francja domaga się regulacji granicy. Sprawy te, jak i los Abd el Krima omówione będą na konferencji w Paryżu.

Z teatrów warszawskich

Żyjemy w epoce, w której dyrekcje teatrów zrozumiały wreszcie, iż należy popierać polską twórczość dramatyczną. Była chwila, gdy w Warszawie grano równocześnie: „Różę" Żeromskiego w Teatrze im. Bogusławskiego, „Kobietę, wino i dancing" Kiedrzyńskiego w Teatrze Polskim, „Ludzi tymczasowych" Kaweckiego w Narodowym, „Papa się żeni" Rapackiego w Letnim i „Chłopów" Reymonta w popularnej przeróbce w Odrodzonym. W tej chwili „Różę" zastąpił już „Cyrulik sewilski", po którym przychodzi „Nieboska komedja", po sztuce Kiedrzyńskiego zagrano „Króla Dagoberta" Rivoire'a, a po komedji Kaweckiego „Wroga ludu", ale natomiast Teatr Mały wystawił dwa utwory Witkiewicza i ze swem niezmiennem niemal szczęściem pozyskał sobie dla nich licznych widzów.

Naogół nie można powiedzieć, by na popieraniu twórczości rodzimej teatry robiły zły interes. Pominąwszy „Agnę" Erbera i ostatni dramat Germana, sztuki polskie szły długo, a niekiedy zapełniały także kasę po brzegi, jak zwłaszcza „Róża", która pobiła powodzeniem dosłownie wszystkie sztuki, wystawione od roku. Zupełny zawód uczynił natomiast Ibsena „Wróg ludu". Nie można się temu dziwić. Ibsen zbyt wielkim jest autorem, by w przyszłości nie odżył znowu. Dziś, o ile wiem, wszędzie na świecie budzi pewną obojętność. Literackie i teatralne wysiłki teraźniejszości ścierają się zbyt widocznie z niedawną przeszłością, naturalizm przeżył się tak na scenie, jak w powieści, natomiast powstało hasło „tworzenia własnej rzeczywistości".

„Wróg ludu" nie wywołał głębszego wrażenia, choć związek niektórych jego dialogów z ostatniemi wypadkami w Polsce był niemal zastanawiający, nie wywołał też żywszych oklasków nawet u widzów, którzy pamiętają entuzjastyczne przyjęcie, jakiego doznawały ongi dzieła Ibsena. Należy dodać jednak, iż wykonawcy mało czuli sztukę, silili się na realizm, ale byli zbyt mało lub zbyt wiele patetyczni. Grali na pozór doskonale, a nie stworzyli bezwzględnie dobrej całości. Chłód na widowni zaczyna się najczęściej od chłodu na scenie.

„Kobieta, wino i dancing" oraz „Papa się żeni", zastąpiły farse zagraniczne. Ani jedna ani druga komedja nie stały się oczywiście niczem przełomowem w polskim dorobku dramatycznym. Wniosły dość humoru, napisane były zręcznie, bawiły niekiedy satyrą aktualną. Dały sposobność do doskonałych ról, jak zwłaszcza p. Mili Kamińskiej w sztuce pierwszej, a pani Ćwiklińskiej i Leszczyńskiemu w drugiej.. P. Rapacki objął niewielką rolę we własnej komedji, okazując w niej tyle humoru, ile okazał go jako autor.

„Ludzie tymczasowi" Kaweckiego wykazywali cechy głębsze. Twórca ich wystawił w Moskwie podczas wojny komedję pod tymsamym tytułem. Widocznie przerobił ją i rozwinął w czasach obecnych. Charakterystyka postaci zapowiadała się świetnie i żywo, zawiązanie akcji było bardzo interesujące, koniec słabszy. Krytycy powitali z całem zadowoleniem powrót autora „Szkoły" do twórczości dramatycznej. Z wykonawców wyróżnili się przedewszystkiem pp. Jaracz i Węgrzyn.

Teatr Polski z wielką starannością wystawił „Króla Dagoberta" w pięknem przekładzie wierszem poety Kleszczyńskiego. Wspaniałe dekoracje wykonano według pomysłu p. St. Śliwińskiego, ilustracja muzyczna Marczewskiego była bardzo melodyjna i utrzymana w stylu sztuki. Dużo pogody, wiele słońca, trochę umyślnych anachronizmów, tu i tam echa z Rostanda, poetyczność, rzadko kiedy wznosząca się na wyżyny poezji, rozmarzający wdzięk baśni i dobroduszność dworskich dostojników Triumf wielki w roli kanclerza odniósł p. Stanisławski, p. Malicka czarująca była jako Nantylda, p. Boelke doskonale zagrał króla, dając dowód, iż rozporządza nietylko wiele zapowiadającym talentem scenicznym, ale i wyjątkowo pięknym głosem.

Ożywione spory, wywołało przedstawienie „Cyrulika sewilskiego" w Teatrze im. Bogusławskiego, w tym teatrze, który mimo zasług jego i świetności niejednego przedstawienia, władze miejskie chcą zniweczyć bez śladu.

Niema drogi naprzód, z której niekiedy nie należałoby się cofać. Podróż w krainę nowości trudniejsza jest zawsze, niż podróż wygodnem autem po szosie, zaopatrzonej w tablice na rozstajach. Okazało się, iż są autorzy, którzy nie dadzą się nagiąć do odmiennego wystawiania ich dzieł, niż sami to niegdyś pojęli. Beaumarchais walczył obecnie z nowatorami, gdy ugiął się im tak łatwo i giętko Labiche. Farsa sytuacyjna daje pole do najrozmaitszych i dowcipnych pomysłów dla reżyserji, siła twórcy „Figara" i „Cyrulika" spoczywa do dziś niewątpliwie w jego ciętym dialogu. Postacie, przedstawione przezeń, muszą żyć jako ludzie realni. A jednak widzowie nie stracili wieczoru. Tam, gdzie tekst na to pozwalał, reżyserja osiągnęła swój rezultat, dając nowe i bardzo pomysłowe efekty. Niejeden ten z pomysłów Teatru im. Bogusławskiego naśladują już sceny inne.

Dwie sztuki Witkiewicza: „Warjat i zakonnica" oraz „Nowe wyzwolenie" osiągnęły sukces niezaprzeczony. Wybierano się na nie w nastroju bardzo różnym. Nie doczekano się jednak ani entuzjastycznych oklasków, ani gorących sprzeciwów, publiczność natomiast zjednała sobie siła humoru, błyszczącego świecącym ogniem wśród bardzo jaskrawych efektów. Okropności Grand Guignolu i ekscentryczność groteski amerykańskiej, satyra i pirandelizm, pierwiastki nie nowe może dla tych, co śledzą literaturę, dramat i kino współczesne, ale w nowem połączeniu. W gruncie rzeczy typ farsy intelektualnej w przeciwstawieniu do farsy erotycznej.

Genjusz czy talent? Obojętne. Znajdowali się i tacy, którzy utwory te nazywali bezsensem. Dość w nich jednak było uwag filozoficznych, by ocalić honor autora, jako głębszego myśliciela. Najważniejszem ze stanowiska teatru było to, iż Witkiewicz zdobył sobie scenę już bez sprzeciwu, i doskonale zabawił widzów. Niezainteresowanie już obudził tylko, nie ów smutny w gruncie rzeczy „succes d'estime" rzeczy martwej. Teatr Polski zyskał naraz nowego autora, i to autora, który w każdym razie rzucił barwną plamę na szary tynk rutyny i banalności. Plama ta była nawet jaskrawa, ale półtony nie podobają się po wojnie.

Świat literacki ucieszył się szczerze z powodzenia „wściekłych" sztuk Witkiewicza, widocznie wtórowali im grubym śmiechem, a krytycy wyróżniali grę zwłaszcza pp. Warneckiego, Gawlikowskiego, Małszewskiego, Modzylewskiej i Broniszówny.

Warszawa, 5 czerwca.

Mieczysław Smolarski

Konferencja prasowa w D. O. K.

Kraków, 9 czerwca.

Wczoraj po południu nowo mianowany dowódca O. K. Kraków gen. Stanisław **Wróblewski** odbył konferencję z przedstawicielami prasy miejscowej. Przybyli na nią przedstawiciele wszystkich dzienników krakowskich. — Między innymi zjawili się: prezes Syndykatu dziennikarzy krakowskich red. Beaupre, prezes Związku dziennikarzy Karol Hubert Rostworowski, poseł Marjan Dąbrowski, red. Haecker, red. Korolewicz, dr Szperber i in. Celem konferencji było wytworzenie platformy dla harmonijnego współdziałania wojska i prasy. Ten cel, podyktowany troską o najwyższe interesy państwa, przedstawił gen. Wróblewski prosto a szczerze. Treść tego przemówienia podajemy poniżej w skróceniu.

Wojsko — mówił gen. Wróblewski — to sacrosanctum narodu, którego tykać nie można. Zrozumie to nawet najbardziej roznamiętniony przeciwnik. Bo cóż stanie się, jeśli przez prasę publicznie krytykowani i poniżani dowódcy, generałowie, ministrowie, stracą swój wpływ — siłę swojego autorytetu? Może głębsze przemyślenie tej strony rzeczy skłoni niejedno z pism, dziś ostro atakujących te czy inne czynniki wojska, do rewizji swego postępowania.

Wiąże się z tem sprawa prawdziwego, istotnego patrjotyzmu. Bo istotny patrjotyzm — to zupełne oddanie się Ojczyźnie. Stąd służyć ojczyźnie tylko w części, tylko w jakich 25 proc., nie jest patrjotyzmem. **Stąd też służąc partji, nie służymy Ojczyźnie. Służyć Ojczyźnie — to służyć państwu! Siłę w tem państwie stanowi wojsko.** Jedyna to konkretna siła, jaka zachowała się z niedawnej inflacji marek, i jeszcze groźniejszej inflacji pojęć i wewnętrznego rozdarcia. Tak długo istnieje siła państwa, **jak długo wojsko jest jednolite.** Z tego to wojska w przedstawianiu ostatnich wypadków potrafiliśmy zrobić **rzekomo — dwa wojska. Rzekomo — bo wojsko zostało jedno! Fałszem zaś jest twierdzić inaczej.** Przekonać się o tem można łatwo. Tylko proszę — apeluje gen. Wróblewski — pójść do wojska, a nie do czytelników tego czy innego pisma.

W ujmowaniu spraw, tyczących się wojska, zapomina się o tak doniosłem znaczeniu pism, jako czynnika informującego. Pisma nasze czyta zagranica. Z nich się informuje o naszej sile i niejednokrotnie skwapliwie korzysta z wiadomości niekorzystnych. Dość przypomnieć, że w okresie najcięższych walk z bolszewikami moskiewskie dzienniki powoływały się na jeden z organów prasy polskiej, cytując stamtąd wszystkie niekorzystne notatki i wiadomości. Zauważyć nadto należy, że dzienniki i w kraju są czytane przez ludzi, dla których nie były napisane, w wojsku — przez szeregowych, często o umysłach ciasnych i niewyrobionych. Wszystkie zatem omawiane sprawy, tyczące się wojska, muszą być traktowane pod kątem przyjaznego stosunku do wojska. Nie może być zadaniem niczyim, a więc i prasy, by ten stosunek złym uczynić. Ci, co o wojsku mówią źle, Ojczyźnie szkodzą! O wojsku można albo wcale nie mówić albo mówić tylko dobrze. Pod tym względem prasa krakowska może nadać ton kierujący, oddziałać na dotychczasową szkodliwość w lekkiem traktowaniu spraw wojska. — Tylko w tem, co się pisze, nie należy wciągać wojska w orbitę swoich interesów partyjnych. Często się mówi: wojska nie wciągać w politykę. A jednak czynią to jedni i drudzy przez niewłaściwe omawianie spraw wojska, przez narzucanie jednej opinji politycznej z potępieniem przeciwnej.

To, co stało się w majowych dniach, było nieszczęściem. Ale szczególnem jest to nieszczęściem, że traktuje się to jako temat pociągający, jako przedmiot walki partyjno-politycznej.

Lecz nie tylko w rzeczach większych, tyczących się wojska, należy zachować równowagę i prawdziwie patrjotyczny wysoki punkt widzenia. Również i w rzeczach drobniejszych wszystkie wiadomości o wojsku otrzymywane z ulicy, należy sprawdzać u źródła, w dowództwie, gdzie zawsze otrzyma się wyjaśniającą odpowiedź, a w ten sposób do wojska nie będą się dostawać wiadomości niesprawdzone, szkodliwie działające.

Tym apelem o informowanie się u źródła w każdej poruszanej sprawie, tyczącej się wojska, zamknął gen. Wróblewski swe żołnierskie przemówienie.

Następnie z siłą i godnością poinformował zebranych o własnej roli w majowych wydarzeniach, podkreślając mocno, że dumnym jest z tego, co uczynił. Był jednym z tych, którzy, stając pod sztandarem moralnej i faktycznej siły państwa, nie dopuścili do rozpalenia się strasznej wojny domowej, ratując w ten sposób jedność państwa i wojska. Ubliżające temu wojsku i jego dowódcom notatki dziennikarskie w niczem nie zmienią faktu, że wjosko w całości wierne jest Ojczyźnie i państwu. W wojsku jest nastrój **jednolity**, a ostatnie wypadki jeszcze bardziej umocniły jedność duchową armji, skupionej około swojego Wodza. Dla utrzymania tego jednolitego ducha w armji wszystko być musi uczynione, nie tylko wewnątrz w samem wojsku, lecz także w społeczeństwie, w szczególności w jego tak ważnym organie, w prasie, która zgodnie winna uszanować »sacrosanctum« narodu, t. j. wojsko.

W imieniu zebranych dziennikarzy podziękowanie za urządzoną konferencję prasową złożyli pp. Beaupre i Rostworowski, zapewniając o pełnem zrozumieniu potrzeby zgodnej pracy dla budowania wspólnej, szczęśliwszej przyszłości.

Oby to mocne, tak podniosłą myślą przeniknięte wezwanie najwyższego zwierzchnika wojskowego na terenie naszego województwa, istotnie swój pożądany skutek odniosło, szczególnie w tych organach prasy, które do tej pory nie mogą uspokoić się w swem partyjnem zacietrzewieniu.

Po wyborach sejmowych na Litwie

Otwarcie Sejmu. — Wybory prezydjum. — Oświadczenie marsz. Staugajtisa. — Wybór prezydenta republiki

(Korespondencja „Nowej Reformy")

Kowno, 7 czerwca.

W Kownie otworzono w pierwszych dniach czerwca nowy Sejm litewski. Ustępujący prezydent republiki litewskiej **Stulginskis** wypowiedział mowę, w której podkreślił, iż najważniejszym celem nowego sejmu będzie załatwienie **sporu litewsko-polskiego** i zatargu o Wilno. — Tendencja ustępującego prezydenta Litwy Stulginskisa, wybranego na to stanowisko głosami »krikszczionów«, wyraźnie wypowiadała się przeciwko załatwieniu tej bolączki polsko-litewskiej w drodze układów. — **»Wilno należy odebrać«,** prowokacyjnie kończył swoje przemówienie prezydent Stulginskis.

Przewodnictwo obrad nowego sejmu litewskiego objął następnie najstarszy wiekiem poseł Finkelstein (frakcja żydowska), poczem przystąpiono do wyborów prezydjum Sejmu.

Tu okazało się, że partje tworzące obecną większość sejmową osiągnęły zupełne porozumienie, z ogromną przewagą ludowców. Marszałkiem sejmu litewskiego wybrany został dr med. **Jan Stangajtis,** ten sam, który wskutek chwilowego przeoczenia »krikszczionów« przez tydzień, za czasów ich rządów, był przejściowo wybrany na marsałka sejmu w marcu 1926 r., następnie zaś musiał ustąpić wskutek wyrażonego mu votum nieufności. Dr Jan Staugajtis uzyskał 55 głosów. Na wicemarszałków wybrani zostali: inż. S. Kairys (socjal-demokrata) — 54 głosami, oraz ks. dr Jan Stepanovicziusz -- 34 głosami. Na sekretarzy wybrano posła Kinodera (mniejszość niemiecka) i posła Joczysa (chrz. dem.). Poseł Joczys przyjęcia wyboru odmówił.

Następne posiedzenie Sejmu, które odbyło się dnia 7 bm., przyniosł wybór nowego prezydenta Litwy, którym został większością 50 głosów wybrany **dr Kazimierz Griaius,** jeden z wybitniejszych przywódców partji ludowców. Ten nowy dowód stanowczej przewagi ludowców w łonie nowej większości sejmowej, jest wyrazem ich siły i stanowczości, z jaką przystępują do rządów, nie licząc się, jak to przypuszczano poprzednio, z postulatami swych sojuszników — narodowców. Bardziej konkretnie będzie można o tem sądzić z chwilą ogłoszenia składu nowego rządu, w którym jednakże, według wszelkich przewidywań, narodowcy i socjal-demokraci litewscy zdobędą znaczną liczbę tek ministerjalnych.

Premjer rządu »krikszczionów« dr Bistras złożył po wyborze prezydenta Kaz. Griniusa prośbę o dymisję dawnego gabinetu. Dymisja została przyjęta, a misję utworzenia nowego rządu otrzymał adwokat **Michał Slezeviczius,** prezes stronnictwa ludowców.

W ten sposób cała władza państwowa Litwy przeszła już ostatecznie z rąk prawicy litewskiej do rąk koalicji centrowo-lewicowej, co da w życiu państwowem Litwy cały szereg zmian i nowych poczynań tak różnych od poprzednich.

K. D.

Grinius o zagranicznej polityce Litwy

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Kowno, 9 czerwca. Nowoobrany prezydent Grinius udzielił wywiadu przedstawicielom prasy, w którym mówiąc o przyszłej polityce zagranicznej oświadczył, że **Litwa z bronią w ręku nie pójdzie na Wilno, a do rozstrzygnięcia będzie zdążała drogą ewolucji.** Polska zmuszona będzie udzielić ziemi wileńskiej autonomji, gdy dojdzie do przekonania, że dotychczasowy sposób administrowania Wileńszczyzną nie wiedzie do celu.

Mówiąc o traktacie z Rosją, oświadczył, że **traktat ten będzie podobny do traktatu niemiecko-rosyjskiego.**

Stosunki z Watykanem są naprężone i Litwa nie widzi powodu, dla którego miałaby pierwsza wyciągnąć rękę do zgody.

Rozwój Związku Strzeleckiego

Dnia 6 bm. odbyła się w Warszawie „odprawa" komendantów Związku strzeleckiego, na którą przybyli przedstawiciele niemal wszystkich obwodów Związku z Rzeczypospolitej w liczbie 120.

Odprawę prowadził komendant główny Związku, K. Kierzkowski. Komendanci okręgów złożyli sprawozdania z działalności strzeleckiej na terenie całej Polski. Wszędzie Związek strzelecki zmobilizował się na wieść o wypadkach majowych. W wyniku przełomowego dla kraju czynu marszałka Piłsudskiego, szeregi Związku zwiększyły się. Ze 100 tysięcy liczba strzelców wzrosła do 250 tysięcy. W samej stolicy z 3.133 strzelców, oddziały osiągnęły liczbę 8.000 z górą, we Włoszczowskiem z 60 doszły do 3.000 ludzi i t. d. Obecnie troską komendy jest spoić te rozrosłe nagle szeregi i wykształcić je ideowo.

Następnie red. W. Stpiczyński mówił o linji przełomowych poczynań marszałka Piłsudskiego.

Po przerwie przemawiał szef wydziału przysposobienia wojskowego sztabu generalnego, pułkownik Minkowski, przedstawiając na wstępie tło obecnego przełomu, który, dzięki czynowi marszałka, nietylko ma olbrzymie znaczenie dla Polski, ale wywiera wpływ na cały świat — w przeciwieństwie bowiem do metod pięści rosyjskiego komunizmu i włoskiego faszyzmu, stwarza rewolucję moralną społeczeństwa. Pod tym kątem musi się też traktować u nas przysposobienie wojskowe.

Poprzedni projekt ustawy o przysposobieniu wojskowem został wycofany. Zamiast niego — ustawa ramowa wchodzi do szeregu pełnomocnictw od Sejmu dla rządu.

Wśród organizacyj P. W. Związek strzelecki przoduje pełnią zrozumienia idei przygotowania do obrony kraju.

Po przemówieniach pp. Czakiego, pani Kudelskiej, p. Urbańca i innych, zebranie zakończyło się wysłaniem telegramów do marszałka Piłsudskiego i prezydenta Mościckiego.

KRONIKA

Kraków, 9 czerwca.

Stan bezrobocia w maju

Z Warszawy donoszą:

W okresie od 1 do 29 maja br. liczba bezrobotnych w kraju zmniejszyła się ogółem o 16 tysięcy 400 osób i wynosiła 29 maja 391.113 bezrobotnych.

Echa afery szpiegowskie w Głębokiem

AW. donosi z Wilna:

Przed dwoma tygodniami donosiliśmy o wykryciu afery szpiegowskiej w Głębokiem. Aresztowano wówczas 15 osób, w tem trzech Białorusinów i 12 żydów. Śledztwo w tej sprawie dało sensacyjne wyniki. Wielka afera szpiegowska kierowaną była przez Pogranodiellż którego głównym członkiem był niejaki Ordeniec. — Przy szpiegostwie uprawiano dywersję i agitację. Obfity materjał, odebrany przy wykryciu afery, pozwolił na dalsze ściganie niebezpiecznej szajki. Ostatnio aresztowano dalsze organizacje w miejscowościach Królewszczyzna i Tumiłowice. Obie te placówki uprawiały szpiegostwo, badając tajemnice polskich połączeń kolejowych, tudzież urządzenia telefoniczne i telegarficzne, jak również studjując system łączności na wypadek wojny. Aresztowano dalszych 18 osób.

Pożar miasta na Litwie

Z Kłajpedy donoszą:

Dzisiejszej nocy spaliło się litewskie miasto Salanty, z wyjątkiem kościoła. Mieszkańcy pozbawieni są dachu nad głową. Dwie osoby straciło życie.

Samobójstwo z powodu oszczerczych ataków

Iskrowo donoszą nam z Wiednia:

Właściciel firmy nakładowej »Renaisance«, Lucjan Franciszek Erdtracht przesłał wczoraj do dyr. pol. list z zawiadomieniem, iż popełnia samobójstwo. Erdtracht znikł i poszukiwania za nim nie dały żadnego rezultatu.

Erdtracht był szczególnie atakowany przez pismo »Der Abend«, które zarzucało mu homoseksualizm. Zarzuty te nazwał on w swoim liście zupełnie kłamliwemi i oszczerczemi.

Erdtracht był z pochodzenia Polakiem.

Podróż Europa—Ameryka w 10 godzinach

Jak donoszą pisma niemieckie, w rządowych warsztatach lotniczych buduje się obecnie samolot, przeznaczony do lotów na bardzo znacznej wysokości, której dzisiejsze aparaty nie mogą osiągnąć. Motor tego aparatu poruszany będzie nie benzyną, lecz przez parowanie nafty, przez co uzyska się znacznie większą szybkość. Próby tym aparatem będą w najbliższych już dniach dokonywane.

Według zapewnień inżynierów, aparat osiągnie szybkość 500 kilometrów na godzinę, tak, że codziennie wieczorem w przyszłości startować będą dwa samoloty — jeden w Nowym Jorku, drugi Znidersee w Holandji i Ocean przelecą w 10 godzinach.

Pożar w rurach kanalizacyjnych

Z Nowego Jorku donoszą:

Drzewo, nasycone oliwą, płynące rzeką Manhattan, zapaliło się. Pożar wtargnął do rur kanalizacyjnych i wywołał tam cały szereg eksplozyj, przyczem wiele osób zostało zranionych. Silny nacisk powietrza przewrócił automobile, tak, że wśród przechodniów powstała panika, która spowodowała zranienie wielu osób. Policja, oraz straż pożarna zarządziła akcję ratunkową.

ZAPROSZENIA NA POSIEDZENIE KRAKOWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ, mające odbyć się w piątek, 11 bm., w sali Starego Teatru o godzinie 5 po południu, rozesłane zostały wczoraj do członków Rady przez wiceprezydenta Sarego. Na porządku dziennym tego posiedzenia umieszczono: odczytanie reskryptu województwa krakowskiego, reaktywującego Radę miejską i wyroku Trybunału administracyjnego o rozwiązaniu Rady; sprawozdanie sekcji prawniczej o powołaniu radców miejskich w miejsce zmarłych; wybór komisji-matki dla rewizji przydziału radców m. do poszczególnych sekcyj i komisyj.

Klub Zjednoczenia Mieszczańskiego odbędzie posiedzenie dzisiaj o godzinie 6 po południu w sali konferencyjnej magistratu.

Sekcja prawnicza Rady miejskiej na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła powołać w miejsce zmarłych radców następujących nowych radców: Wł. Kleinbergera, budowniczego, Franciszka Migdzińskiego, majstra murarskiego, dra Alfreda Szolajskiego, adwokata, Romana Woyczyńskiego, redaktora, Karola Sławińskiego, Szulima Pitzelę, dra Judę Peipera i Marcelego Dattkiewicza.

Wnioski sekcji prawniczej będą, jak powyżej zaznaczyliśmy, przedmiotem uchwały, zwołanej na piątek Rady miejskiej.

Sekcja prawnicza uchwaliła również, że do wyboru prezydenta potrzeba większości, złożonej z radców, prawnie pełniących mandaty.

SKUTKI ZNIŻKI DOLARA ujawniły się już w Warszawie, gdzie od wczoraj potaniała mąka, a od dziś obniżona zostaje cena chleba. Jak wiadomo, w zeszłym miesiącu, gdy dolar podnosił się silnie, handlarze mąki i piekarze zorganizowali w kraju kampanję i podwyższyli ceny. Obecnie ówczesne ich „dolarowe argumenty" zmuszają do obniżenia cen.

W Krakowie wprawdzie dotąd chleb nie potaniał jeszcze, ale za to w szeregu kawiarń — podniesiono ceny kawy i herbaty, przyczem cenę białej kawy podniesiono w niektórych kawiarniach o 15 groszy, a czarnej i herbaty o 5 groszy. Czy władze wiedzą o tem? Czy zgodziły się na ten nowy cennik i dlaczego?

Jak nas informują, mąka na rynku krakowskim tanieje i w związku z tem ma się jutro odbyć w magistracie posiedzenie komisji dla badania cen, celem obniżenia cennika pieczywa.

KONIK ZWIERZYNIECKI. Jutro wieczorem po procesji Marjackiej nastąpi tradycyjny wjazd Konika Zwierzynieckiego na Rynek krakowski.

ZE STATYSTYKI POŚREDNICTWA PRACY W KRAKOWIE. Sprawozdanie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Krakowie za maj podaje, że zgłoszeń wolnych miejsc było 321, poszukujących pracy 2.119 osób. Zapśredniczono 275 osób, z tego do robót kolejowych 88, do robót miejskich 64 i t. d. Do delegacji francuskiej w Mysłowicach skierowano 412 osób do pracy w kopalniach i na roli we Francji, do Oświęcimia 812 robotnic rolnych, które wyjechały do robót w Danji. Zaświadczeń celem otrzymania bezpłatnych paszportów emigracyjnych wydano 59, mianowicie do Francji 25, do Belgji 13, do Niemiec 10, do Czecho-Słowacji i Hiszpanji po 3, do Holandji i Włoch po 2 i do Austrji 1.

POŻAR W ZAKŁADZIE CHEMICZNYM UNIWERSYTETU. Wczoraj o godzinie 5 po południu wybuchł pożar w zakładzie chemi uniwersytetu Jagiellońskiego przy ulicy Jagiellońskiej 22. Ogień objął sufit w sali laboratoryjnej na I. piętrze, który straż pożarna musiała wyrąbać na przestrzeni około 2 metrów kwadratowych, przyczem okazała się potrzeba usunięcia kilku desek z powały sali II. piętra.

Ogień powstał z powodu wielkiej siły cieplnej, wychodzącej z palników gazowych, używanych przez studentów w sali chemicznej. Od ciepła tego zajęła się belka w kominie, a ogień przerzucił się na przyległe drewniane oszalowania. Straż pożarna po godzinnej akcji ogień zlokalizowała i ugasiła.

WIELKIE WŁAMANIE, O KTÓREM POLICJA NIE POINFORMOWAŁA PRASY. Od dwóch dni organa policyjne prowadzą dochodzenia w sprawie wielkiego włamania, dokonanego do firmy Lord przy ulicy Lubicz. Włamania dokonano wczoraj z 7 na 8 bm. Niewyśledzeni dotychczas sprawcy zakradli się do magazynów tej firmy, gdzie wybili otwór w ścianie, którym następnie weszli do biur. Tu rozbili kasę ogniotrwałą i skradli z niej około 1.400 złotych.

Znamiennem jest, że urząd śledczy nie poinformował o tem włamaniu prasy w oficjalnym komunikacie. Czy ma się tu do czynienia z rozmysłem, czy niedbalstwem.

SENSACYJNA ROZPRAWA. W dniu 10 bm. rozpoczyna się przed krakowskim sądem okręgowym karnym kilkudniowa rozprawa przeciw Elżbiecie Punzetowej, b. urzędniczce cywilnej w wojskowej służbie, oraz przeciw jej mężowi, Kazimierzowi Punzetowi, o zbrodnię oszustwa i kradzieży. Rozprawa ze względu na sensacyjne tło, w szczególności, iż Punzetowa potrafiła podrobionemi dokumentami wprowadzić władze wojskowe w błąd, budzi żywe zainteresowanie w mieście. Ofiarą oszukańczych manipulacyj Punzetowej padł szereg generałów, między innymi generał Szeptycki.

NIEUDAŁA WYPRAWA. Organa policyjne przytrzymały na gorącym uczynku włamania do mieszkania Józefa Nytki przy ulicy Sandomierskiej l. 8 niejakiego Władysława Jaśkiewicza. — Włamywacza odstawiono do aresztów sądowych.

KRADZIEŻE. Drowi Maurycemu Spirze skradziono z otwartego sklepu przy ulicy Grodzkiej sztukę materji crepe de chine, wartości 500 złotych, Leonowoi Goldfingerowi, rzeźnikowi, zamieszkałemu przy ulicy Estery skradziono z zamkniętego mieszkania raglan.

PRZEJECHANA PRZEZ AUTO. Pogotowie ratunkowe opatrzyło i przewiozło do szpitala 21-letnią Emilję Jaworską, którą u zbiegu ulicy Wiślnej i Straszewskiego najechała auto osobowe Nr 5714. Ofiara kawalerskiej jazdy szofera doznała licznych obrażeń cielesnych.

POKRAJAŁ SIĘ NOŻEM. Wczoraj donosiliśmy o bójce, która powstała między niejakim Woźniakiem a Ickiem Glassmannem, w czasie której Glassman zranił ciężko nożem Woźniaka w okolicę brzucha. Dzisiejszej nocy doprowadzono Glassmanna na komisarjat pierwszy, celem osadzenia go w aresztach. Przed założeniem kajdanków Glassmann wyciągnął nóż i zadał sobie kilka ran na piersiach. Po opatrzeniu Glassmanna przez lekarza dyżurneg opogotowia ratunkowego, odstawiono go pod „Telegraf".

ZMARLI:

— Aleksandra Gauzowa, b. obywatelka ziemska z Łomżyńskiego, przeżywszy lat 86, zmarła w Warszawie 8 bm. Zmarła pozostawiła po sobie nieodżałowaną pamięć wśród koła przyjaciół i znajomych, jako prawdziwa matrona polska. Ś. p. Gauzowa była córką ś. p. Hurynowiczowej, słynnej działaczki ruchu narodowego w ostatniem powstaniu polskiem, brat zaś zmarłej, Feliks, za współudział w walce zbrojnej o niepodległość Polski zesłany został do Rosji na osiedlenie i zmarł w 1919 roku w Charkowie.

Zmarła osierociła cztery córki i pięciu synów, z których jeden jest naczelnym kierownikiem plantacyj i ogrodów miejskich w Krakowie. Pogrzeb ś. p. Gauzowej odbył się w Warszawie.

— Dawid Kohn, kupiec krakowski, właściciel znanej firmy, założonej w roku 1870, przedstawiciel wielkich domów handlowych, prezes gremjum ajentów handlowych, zmarł w Krakowie w 80 roku życia.

— Karol Kacourek, artysta operowy, zmarł w Katowicach w 50 roku życia.

— Jan Adam Sarjusz Wolski, zasłużony naczelnik Sokoła II. we Lwowie, zmarł nagle w tem mieście. Pochowany został na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Pogodna, pełna wytwornego humoru komedja angielska Jerome „Lady Fanny a służba domowa", powtórzona będzie jeszcze dzisiaj i jutro, poczem ustąpi miejsca „Świętej Joannie" Shawa. Spektakle te przeznaczone są najszerszym kołom publiczności po cenach zniżonych do połowy.

WYSTĘPY ALEKSANDRA MOISSIEGO. W sobotę, 12 bm., ukaże się w teatrze im. J. Słowackiego w otoczeniu zespołu tej sceny Aleksander Moissi w roli Hamleta. Najznakomitszy dziś tragik scen niemieckich da poznać naszej publiczności po raz pierwszy tę świetną kreację Szekspirowską, w której krytyka podziwia głębię analizy psychologicznej, połączoną w przedziwny sposób z suggestywną ekspresją liryczną. Moissi zalicza Hamleta do najulubieńszych ról swego repertoaru, a historja teatru postawiła już tę rolę w rzędzie najświetniejszych Hamletów świata. Zrozumiałe zaciekawienie naszej publiczności wyraża się niebywałym popytem biletów na spektakl sobotni, który powtórzony będzie tylko jeszcze dwa razy, to jest w niedzielę i poniedziałek.

WARSZAWSKI TEATR NIEWIAROWSKIEJ W „BAGATELI" daje dzisiaj po raz ostatni przezabawną operetkę Falla: „Księżniczka dolarów" z K. Niewiarowską w roli tytułowej. Jutro premjera znakomitej operetki Kollo „Królowa Nocy", która cieszyła się niezwykłem powodzeniem na scenach zagranicznych i w Warszawie. Jest to jedna z tych nielicznych sztuk, w których piękna muzyka splata się z wyjątkowo wesołem i dowcipnem libretto i sytuacjami, pełnemi nieprawdopodobnego komizmu. Świetne wykonanie i brawurowe tempo gry świetnego zespołu, zdobyły szturmem publiczność warszawską i postawiły „Królową Nocy" na stanowisku szlagiera obecnego sezonu. — W niedzielę o godzinie 12.30 w południe drugie przedstawienie dla dzieci z udziałem 10-letniej Haliny Motyczyńskiej i Józefa Redo.

MARJA MAGDALENA, słynne oratorjum J. Masseneta, na solo, chóry i orkiestrę, wykonane zostanie staraniem Towarzystwa Oratoryjnego na poranku w niedzielę, 13 bm., o godzinie 11 przed południem z udziałem artystów operowych: M. Budziszewskiej (primadonny opery warszawskiej), J. Stępniowskiego (tenora oper polskich i zagranicznych) i E. Płońskiego (barytona opery katowickiej), oraz miejscowych sił artystycznych. Dyryguje dyr. S. Barański. Koncert ten da możność Krakowowi usłyszenia nieznanego u nas utworu Masseneta, którego „Ewa" wywołała w Krakowie przed dwoma laty tak wielki entuzjazm i gorące uznanie. — Przystępne ceny biletów umożliwią wszystkim melomanom zapoznanie się z tem pięknem oratorjum, które wykonane zostanie raz jedyny, bo na takich warunkach materjał nutowy został w Paryżu wypożyczony. Bilety sprzedaje kasa zamówień J. Lipski, ulica Sławkowska 8.

— „ŻYCIE TEATRU" w numerze 21 przynosi następujące artykuły: Studja o teatrze (artykuł J. Lorentowicza, poświęcony ostatniej książce Kotarbińskiego „Ze świata ułudy"), Teatralizacja teatru (c. d. artykułu dra Mirskiego), Finis operae? (artykuł Wiktora Brumera), Wiadomości bieżące, oraz recenzje z teatrów warszawskich i paryskich.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 9 b. m.: „Lady Fanny a służba domowa" (ceny zniżone).

Piątek, 11 b. m.: „Święta Joanna" (ceny zniżone).

Sobota, 12 b. m.: „Hamlet" (występ Aleksandra Moissiego).

Z kraju i ze świata

WYJAZD DUPONTA. Z Warszawy telefonują: Wczoraj wieczorem opuścił Warszawę, udając się z powrotem do Francji, szef misji francuskiej, generał Dupont. Odjazd nastąpił o godzinie 21-szej z dworca głównego. Na peronie zgromadzili się liczni przedstawiciele naszej generalicji z szefem administracyjnym armji, szefem sztabu generalnego i komendantem miasta na czele, ambasadorowie, misja francuska, ministerstwo spraw zagranicznych, oraz kompanja honorowa z orkiestrą i sztandarem.

WOJEWODA WACHOWIAK W WARSZAWIE. Jak z Warszawy donoszą, przybył tam wczoraj wojewoda pomorski. Wachowiak i wicewojewoda Łonkowski Wawrzyniec.

BELGIJSKIE GOŁĘBIE POCZTOWE DLA POLSKI. Z Warszawy donoszą, że belgijskie ministerstwo obrony narodowej ofiarowało armji polskiej 150 wyszkolonych gołębi pocztowych, które mają służyć do wzbogacenia gołębników pocztowych w Polsce.

PROCES O ZABÓJSTWO Ś. P. LINDEGO. Donoszą z Warszawy: Akta sprawy sierżanta Wacława Trzmielewskiego, zabójcy b. prezesa P. K. O., Huberta Lindego, wpłynęły do wojskowego sądu okręgowego. Termin rozprawy wyznaczono na 17 bm., ze względu jednak na przeprowadzany obecnie remont sal rozpraw, możliwe jest, iż termin sprawy ulegnie kilkudniowej zwłoce. Rozprawa potrwa 2—3 dni. Przewodniczyć ma szef sądu, płk. K. S. Armiński; oskarżać będzie pułkownik K. S. Kaczmarek.

PROCES GEN. ROZWADOWSKIEGO, jak donoszą z Warszawy, ma się odbyć z początkiem lipca przed tamtejszym sądem wojskowym. Śledztwo przeciw generałowi prowadzi major Zieliński, obrony ma się podjąć adwokat Nieżeleski. Gen. Rozwadowski internowany jest obecnie w Wilnie.

ŚLUB KOMISARZA RZĄDU W WARSZAWIE, generała Składkowskiego, z Francuską p. Coillat, ze domu Lebeuv, odbył się w Warszawie w kościele ewangelickoreformowanym.

SPADEK W RUCHU TRAMWAJOWYM W WARSZAWIE. W maju b. r. tramwaje przewiozły 14,535.226 pasażerów, w kwietniu zaś roku bieżącego 15,153.978, zatem w maju w porównaniu z kwietniem o 600.000 osób mniej. W maju b. r. w porównaniu z majem roku zeszłego przewieziona o 6 miljonów, to jest prawie o 30 proc. mniej. Od początku 1926 roku za pierwszych pięć miesięcy przewieziono osób 68,794.978, a w tymsamym czasie w roku zeszłym 87,638.390. Są to więc różnice bardzo znaczne.

STATEK SZKOLNY „LWÓW" opuścił 4 b. m. port w Gdyni, udając się w podróż do Sztokholmu, Helsingforsu, Rygi i Tallina. Dnia tego na pokładzie statku, po uroczystej mszy świętej, odbyło się pożegnanie załogi, wyruszającej w podróż, przez dyrektora szkoły morskiej w Tczewie, komandora Garnuszewskiego. W pożegnaniu wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, oraz zaproszeni goście.

PUŁK 22 WRACA DO SIEDLEC. Z Warszawy telefonują: Dziś wraca do garnizonu swojego w Siedlcach 22 p. p. pod dowództwem pułk. Paszkowskiego, który dotychczas pełnił straż na zamku, jako osłona przyboczna Prezydenta Rzeczypospolitej.

SAMOBÓJSTWO MATURZYSTY I TRAGEDJA JEGO MATKI. Na linji kolejowej Kielce—Białogon rzucił się pod koła przejeżdżającego pociągu osobowego uczeń ósmej klasy gimnazjum imienia Śniadeckiego w Kielcach, Józef Kęcki, lat 21. — Mówią, iż przyczyną samobójstwa jest niepomyślny wynik egzaminu dojrzałości. Na wiadomość o tym tragicznym czynie Kęckiego matka jego usiłowała sobie w przystępie rozpaczy poderżnąć gardło — nóż jednak zdołano wyrwać jej z rąk. Nieszczęśliwa matka wybiegła następnie na miasto i wsiadłszy w dorożkę, chciała udać się na miejsce wypadku, w drodze atoli wypadła z dorożki tak nieszczęśliwie, że złamała nogę.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W PAŃSTWOWEM GIMNAZJUM W WIELICZCE złożyli: Blatt Józef, Czachórski Juljusz, Ćwierz Antoni, Galas Fr., Głowacki Juljusz, Klimczyk Józef, Łapa Mieczysław, Nawrot Tadeusz, Ozga Józef, Podstolak Wł., Serafin Stanisław, Szerszeń Bogumił, Szymski Józef, Twardosz Kazimierz, Windak Antoni, Batko Antoni, Domagalski Aleksander, Koenigsberger Herman, Kościółek Leon, Kubicki Adolf, Kwinta Adam, Lembas Franciszek, Obuchowicz Marjan, Pelc Tadeusz, Redlich Stanisław, Rutka Feliks, Schinagel Aleksander, Surówka Klemens, Święcicki Zbigniew, Twardosz Marjan, Ziembiński Zbigniew, Machowiczówna Marja.

KRWAWE ZABURZENIA NA PROCESJACH. W ubiegłą niedzielę w kilku miejscowościach Francji wydarzyły się krwawe starcia podczas procesyj Bożego Ciała. W St. Nazaire burmistrz socjalistyczny zakazał urządzenia procesji. Wówczas katolicy zwołali pochód demonstracyjny, który spotkał się na ulicy z przeciwdemonstracją socjalistów. W rezultacie wywiązała się bijatyka, podczas której kilka osób poniosło śmierć, kilkanaście zaś rany. W St. Etienne uczestnicy procesji pobili posła komunistycznego i jednego socjalistę, którzy usiłowali przeszkodzić procesji. W Montceau policja usiłowała rozprószyć procesję, przyczem aresztowano księdza i oficera.

PODPALENIE TEATRU. W teatrze „Trocadero" w Burkseli, w którym w ostatnim czasie wystawiono wallońskie sztuki ludowe, wybuchł onegdaj pożar, który zniszczył całe wnętrze teatru. Straż ogniowa z trudem zdołała zapobiec rozszerzeniu się ognia na sąsiednie budynki.

Wkrótce potem zgłosił się do policji elektrotechnik tego teatru, oświadczając, że on to podłożył ogień z zemsty za niewypełnienie jego warunków przez dyrekcję teatru. Po zakończeniu przedstawienia podłożył ogień w teatrze, a następnie z kawiarni naprzeciw teatru obserwował skutek swego czynu. Rzeczywiście po chwili ujrzał płomienie, buchające z okien.

AUSTRJA ZAMIERZA ZNIEŚĆ WIZY. Z Wiednia donoszą: Rząd austrjacki ma zamiar znieść wizy paszportowe. O ile zarządzenie to doszłoby do skutku, wówczas możnaby przyjeżdżać do Austrji bez wizy konsulatów austrjackich.

POLACY W RUMUNJI. Według statystyki rumuńskiej, mieszka na Bukowinie 40.000, w Besarabji 16.000 Polaków. Polacy bukowińscy posiadali dotychczas swoją radę narodową, która jednakże zazwyczaj aprobowała bez zastrzeżeń politykę rządu rumuńskiego wobec mniejszości narodowych. Niedawno jednak odbyło się w Czerniowcach pod przewodnictwem adwokata Szymanowicza zebranie Polaków bukowińskich, którzy postanowili stworzyć Koło polskie celem przeciwdziałania polityce polskiej Rady narodowej, okazującej zbytnią obojętność.

EPIDEMJA SAMOBÓJSTW W BUDAPESZCIE. Z Budapesztu donoszą: W niedzielę w Budapeszcie popełniło samobójstwo przeszło 20 osób, w tem 3 osoby znane szerszemu ogółowi. Mianowicie 70-letni Stefan Simon, 60-letni baron Aleksander Wilczek i 60-letni Gori. — Ostatni trzej należeli do pierwszorzędnych osobistości i byli dyrektorami akcyjnych towarzystw. Dzienniki, omawiając te wypadki samobójstw, zaznaczają, że przyczyną ich jest katastrofalna sytuacja gospodarcza, panująca obecnie na Węgrzech.

NOWY REKORD GŁODÓWKI. Z Budapesztu donoszą, że w poniedziałek w tamtejszem panopticum zakończył swój popis głodomór Jerzy Lindeneck, który w szklanej klatce spędził bez pożywienia 50 dni, stwarzając w ten sposób nowy rekord światowy w zakresie głodówki. Po ukończonym występie, Lindenecka przeniesiono do szpitala.

WZOROWA KOEDUKACYJNA 4-KLASOWA SZKOŁA POWSZECHNA W KRAKOWIE (ulica Wolska 19), założona i utrzymywana przez I. Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej, przyjmuje zgłoszenia na rok szkolny 1926—1927. Zakład wyposażony w pierwszorzędne środki naukowe. W godzinach nadobowiązkowych nauka języka francuskiego, niemieckiego i muzyki. Ze względów pedagogiczno-wychowawczych, ograniczona liczba uczniów poszczególnych klas. Przy szkole ogródek dziecięcy.

OTWARCIE CZYTELNI DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Okręg Stowarzyszenia urzędników państwowych (S. U. P.) w Krakowie uruchomiło dla członków Stowarzyszenia w lokalu własnym przy ulicy Garbarskiej l. 7, I. piętro, czytelnię i bibljotekę. Czytelnia otwarta codziennie od godziny 5—10, zaopatrzona jest we wszystkie dzienniki miejscowe, nadto czasopisma warszawskie, lwowskie i poznańskie.

STARANIEM SEKCJI ART. KOŁA MUZYKOLOGÓW U. U. J. odbędzie się we czwartek, dnia 10 bm., w sali refektarzowej zakładu chem., ulica Jagiellońska 22 (wejście od plant) III. wieczór muzyczny, połączony z wykładem prof. dra Zdzisława Jachimeckiego i poświęcony pieśni nowoczesnej. Pieśni Wolfa, Straussa, Debussy'ego i Szymanowskiego odśpiewa p. Ludwika Marek-Onyszkiewiczowa. Początek o godzinie 7 wieczorem.

WYCIECZKA. Staraniem sekcji wycieczkowej krakowskiego Ogniska nauczycielskiego odbędzie się wycieczka do doliny Będkowskiej w niedzielę, 13 bm., pod kierunkiem p. dra A. Kozłowskiej. Zgłoszenia i informacje do piątku od godziny 5—7 w Ognisku.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE. Dnia 10 bm. o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. pułk. Mieczysława Więckowskiego.

Polacy na obczyźnie

Wedle ostatnich danych urzędowych, zebranych przez polskie placówki zagraniczne, na całym globie ziemskim, wyłączając Polskę, zamieszkuje od 6 do 6 i pół miljona naszych rodaków, w tem połowa obywateli polskich, reszta zaś — obywateli państw obcych.

Największą liczbę Polaków skupiają Stany Zjednoczone A. P., mianowicie około 3,000.000 ludzi. — Drugie miejsce zajmują Niemcy z 1,400.000 ludności polskiej, dalej idzie Rosja 900.000, Francja 500.000, Kanada 450.000, Litwa 200.000, Czechosłowacja 180.000, Brazylja 160.000, Łotwa 75.000, Rumunja 50.000, Wielka Brytanja 50.000, Austrja przeszło 20.000, Węgry 20.000, Jugosławja 15.000, Argentyna 15.000, Belgja 14.000, Kuba 10.000, Danja 5.000, Chiny 5.000, Szwajcarja 4.500, Holandja 3.500, Estonja 2.000, Australja 2.000, Włochy 750 (w tem ludności świeckiej 400—500, reszta księża), Finlandja 300, Japonja (Sachalin 300), Turcja 250, Luksemburg 250, Szwecja 240, Hiszpanja 100, Bułgarja 100, Palestyna kilku.

W w. m. Gdańsku zamieszkuje około 30.000 Polaków, w tem obywateli polskich około 4.000 reszta obywatele gdańscy.

Cała ta liczna, rozsiana tak nierównomiernie po kuli ziemskiej, rzesza uchodźtwa polskiego, posiada 165 pism perjodycznych, zaledwie 1400 szkół początkowych z 300.000 uczących się i 23 szkoły średnie z 4.700 uczniami.

Kolonje polskie za granicą skupiają się dokoła nader licznych własnych organizacyj o charakterze oświatowym, społecznym, humanitarnym i zawodowym. Ostatnio zaczęła kiełkować myśl zcentralizowania wszystkich organizacyj polskich za granicą w jednym wielkim związku na wzór Światowego Związku Niemców (Weltbund der Auslanddeutschen).

TELEGRAMY

Tworzenie gabinetu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 czerwca. Ze strony powiadomionej informują, że obsadzenie tek oświaty, **rolnictwa o reform rolnych przez kierowników tymczasowych zostało z tego powodu dokonane**, iż porozumienie z osobistościami, upatrzonemi na stanowiska dotyczące ze względów technicznych **nie dało się** w dniu wczorajszym **załatwić**. W dniach najbliższych należy oczekiwać definitywnego załatwienia tej sprawy. Co się tyczy powierzenia teki spraw zagranicznych kierownictwu p. Augusta Zaleskiego, to **stało się to zgodnie z życzeniem p. Zaleskiego**.

Konferencja prasowa, zapowiedziana na dzień dzisiejszy została odroczona i nastąpi w nadchodzący piątek, z tego powodu, że premjer Bartel postanowił opinję rządu o najbliższych jego zadaniach zakomunikować ogółowi dopiero na podstawie uchwał, jakie w tej mierze powźmie Rada ministrów.

Posiedzenie konwetu seniorów Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 czerwca. Na życzenie wicemarszałka Senatu Woźnickiego i sen. Posnera, marszałek Senatu Trąmpczyński zwołał na godz. 1 konwent senjorów, który zadecyduje, czy Senat na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu **ma parwo załatwić trzy projekty ustaw**, przysłanych mu 31 marca, względnie 24 kwietnia, a więc **po upływie dni 30, wyznaczonych konstytucją dla załatwienia projektów ustaw przez Sejm uchwalonych.** Komisja prawnicza i gospodarstwa społecznego, które miały przygotować sprawozdanie o tych projektach zostały odroczone aż do powzięcia decyzji przez konwent senjorów.

Rezolucja organizacji stanu średniego

Warszawa, 9 czerwca (AW). Rada Tymczasowa stanu średniego, pozostająca pod wpływem sfer mieszczańskich, a kierowana przez **pp. Roseta i Rogowicza, wydała wczoraj odezwę, witającą nowego Prezydenta Rzeczypospolitej p. Mościckiego jako wyraz załamania się dotychczasowego systemu partyjnictwa.** Stan średni opowiada się w odezwie **za rozszerzeniem władzy Prezydenta i reformą ustroju parlamentarnego** w kierunku rozgraniczenia władzy ustawodawczej od kompetencyj władzy wykonawczej i za zmianami dla podniesienia poziomu Sejmu i Senatu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Grudziądz, 9 czerwca. Dnia 6 bm. odbył się zjazd delegatów stanu średniego województwa poznańskiego, pomorskiego i warszawskiego. **Zjazd zajął życzliwe stanowisko wobec akcji marszałka Piłsudskiego**

Sytuacja w strajku górniczym w Anglji nie zmieniona

Konferencja między górnikami a pracodawcami zakończyła się zatargiem

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 9 czerwca. Wczorajsza konferencja **robotników i właścicieli kopalń nie dała pozytywnego wyniku.** Przedstawiciel górników Cook oświadczył, że robotnicy mogą przyjąć jako podstawę do dalszych rokowań **tylko 7-godzinny dzień pracy i obecne płace. Właściciele kopalń uznali warunki te za niemożliwe do przyjęcia.**

Robotnicy zaproponowali utworzenie mieszanej komisji, któraby objęła sprzedaż węgla angielskiego po cenie, któraby zezwoliła na utrzymanie dotychczasowych płac.

Konferencja zakończyła się ostrym zatargiem tak, że przepaść między robotnikami a pracodawcami znacznie się pogłębiła.

Krwawa bójka pomiędzy Polakami a Czechami

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 9 czerwca. »Narodni Politika« donosi, że w gminie Motsy koło Jabłonkowa z okazji uroczystości czeskiej **odszło do bitki między Czechami a Polakami, przyczem 5 Czechów zostało poranionych nożami. Jeden z nich zmarł.**

Polityczny strajk protestacyjny w Witkowicach

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 9 czerwca. Na znak protestu **przeciw ustawie o cłach rolniczych oraz projektowanemu wciągnięciu kongruy do ustawy o urzędnikach państwowych,** został zapowiedziany na środę jednodniowy strajk protestacyjny w zakładach żelaznych w Witkowicach.

Dobra ks. bułgarskiego Cyryla na Słowaczyźnie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 9 czerwca. Na zasadzie prawomocnego rozstrzygnięcia **koburskie dobra na Słowaczyźnie, obszaru 80 tysięcy hektarów,** przeszły z posiadania linji saskiej w posiadanie **księcia bułgarskiego Cyryla.** Nowy posiadacz wydał natychmiast zarządzenie, że w jego dobrach językiem urzędowym jest wyłącznie **język słowacki.**

Posiedzenie francuskiej Rady gabinetowej

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 9 czerwca. Dzisiejsza prasa paryska podaje pogłoski kursujące na giełdzie, jakoby minister skarbu **Peret miał się podać do dymisji, względnie cały gabinet.** Wiadomości te **zdementował minister skarbu.**

Dzisiaj w południe wraca do Paryża Briand, poczem **natychmiast odbędzie się posiedzenie rady gabinetu pod przewodnictwem prezydenta Doumergue'a.**

Orjentacja Brianda ku prawicy

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 9 czerwca. Według »Journala« w kołach politycznych postąpiły dość daleko żywo prowadzone konferencje nad **rekonstrukcją gabinetu Brianda. Rozchodzi się przytem o rozszerzenie większości w parlamencie w duchu narodowego zjednoczenia i wciągnięcia czynników prawicowych.** W tym celu ma być podobno powołanych do obecnego gabinetu kilku ministrów bez teki, lub też ma być zwolnionych z gabinetu kilku dotychczasowych ministrów. Kilku ministrtów miało w związku z tem **złożyć swoje teki do dyspozycji Brianda,** aby ułatwić rekonstrukcję. Sprawa rekonstrukcji nie była dotychczas omawiana na radzie ministrów, jakkolwiek na nieobowiązujących konferencjach partyjnych sprawa przybrała już dość realne formy.

Francuska Izba deputowanych przeciwko podwyższeniu diet

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 9 czerwca. Izba odrzuciła podniesienie diet poselskich 150 głosami przeciw 128. Przyszło do ostrej wymiany słów między prawicą a lewicą.

Akcja oszczędnościowa we Francji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 9 czerwca. Komisja oszczędnościowa obradująca przy udziale urzedstawicieli 4 ministerstw, wydała wczoraj obszerny komunikat, który stwierdza, że komisja ma przeprowadzić **oszczędności w dwóch kierunkach, przez reorganizację administracji państwowej, oraz przez możliwie najracjonalniejsze wyzyskanie węgla i środków żywności.**

W obronie waluty

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 9 czerwca. Dzisiejsza prasa paryska wyraża się z wielkiemi nadziejami w skuteczność akcji, będącej przedmiotem narad w Genewie **w sprawie współpracy Francji, Belgji i Włoch dla ochrony swych walut.** Były premjer belgijski Theunis, obecnie rzeczoznawca z ramienia Belgji w Genewie, ma przybyć pojutrze do Paryża na dalsze rokowania. Włoski minister finansów Volpi przybędzie również wkrótce do Paryża.

Projekt ustawy o odszkodowaniu b. dynastyj niemieckich

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 9 czerwca. Dzisiaj przedkłada rząd Rzeszy parlamentowi **ustawę o odszkodowaniu dawnych rodzin panujących.** Ustawa ta nie będzie poddana pod rozstrzygnięcie narodu.

Generał da Costa wkroczył do Lizbony

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Lizbona, 9 czerwca. Generał Da Costa wkroczył do Lizbony na czele 13 tysięcy wojsk. W odezwie gen. Da Costa **stawia jako przykład Polskę i marsz. Piłsudskiego,** który zdeprawowanych polityków usunął i zapowiada rozpędzenie parlamentu. W Portugalji musi być utworzony rząd ludzi uczciwych.

Parlament turecki przyjął traktat w sprawie Mossulu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 9 czerwca. Tutejsze koła polityczne wyrażają zadowolenie z powodu przyjęcia przez **parlament turecki 142 głosami przeciw 2 traktatu turecko-angielskiego** w sprawie Mossulu. Poseł angielski zawiadomił rząd turecki, że prawa Turcji do ochrony terenów naftowych **Anglja odkupi za cenę pół miljona funtów.**

Nowe źródło naftowe na obszarze Iraku

Nowy Jork, 9 czerwca (PAT). »New Jork Herald« donosi z Londynu, że w kilka dni po zapowiedzi podpisania angielsko-tureckiego układu w sprawie Mossulu, nadeszła wiadomość **o odkryciu nowego źródła naftowego na obszarze Iraku.** Znajduje się ono w pobliżu miejscowości Kaniquin, gdzie w ciągu ostatnich pięciu lat daremnie wiercono szyby w poszukiwaniu za naftą.

Komunistyczny spisek na Korei przeciw Japonji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 9 czerwca. Z Tokio donoszą, że na Korei wykryto sprzysiężenie komunistyczne, mające na celu **obalenie obecnego rządu japońskiego** i wprowadzenie rządu komunistycznego. W związku z tem aresztowano około 300 osób.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z krakowskiej giełdy

Kraków, 9 czerwca.

Na początku zebrania tendencja dla efektów na ogół utrzymana. Zainteresowanie i obroty w dalszym ciągu słabe, kursa mniej więcej na ostatnim poziomie, z wyjątkiem Chodorowa, lekko zwyżkowego. Do tej pory bez transakcyj. Kursa zapowiadają się w przybliżeniu następująco: Pharma 0.93, Zieleniewski 9, Siersza 1.85, Azot 0.20, Chodorów 56.5.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Zainteresowanie dla niektórych tylko papierów, kursa na ostatnim poziomie, z wyjątkiem Jaworzna, słabszego.

Na rynku walut i dewiz tendencja chwiejna. — Wczoraj wieczorem kurs dolara 10.38, przy silnem zainteresowaniu, dziś dała się odczuć większa podaż, skutkiem czego kurs osłabł i przy ciągłych wahaniach, nie przekraczających 2—3 punktów, około południa kształtuje się około 10.27 —.1030, nieoficjalnie, przy tendencji raczej słabej i nieco silniejszej podaży. Bankowo bez zmiany 10.05 do 10.10 ,przy zupełnym prawie braku towaru ze względu na większą różnicę między kursem Banku Polskiego a nieoficjalnym.

We Lwowie nieficjanie 10.25—10.27 raczej w towarze bankowo 10.05—10.10, w Warszawie nieof. towar 10.22, bankowo 10.02, w Katowicach 10.30.

Na wszystkiech giełdach nastrój podobny, jak u nas przy tendencji chwiejnej i silniejszej podaży. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę i czeki 9.98.

Zurych, 9 czerwca. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 15.45, Londyn 25.14, Nowy Jork 5.16 i pięć ósmych, Belgja 15.68, Włochy 19.07½, Holandja 207.60, Berlin 1.2295, Wiedeń 72.98 i trzy czwarte, Sztokholm 138¼, Oslo 115.10, Kopenhaga 136 trzy czwarte, Sofj 3.75, Praga 15.31, Warszawa 50.00, Budapeszt 0.7225, Białogród 9.11, Konstantynopol 279¼, Bukareszt 2.14, Helsingors 13.01 i trzy czwarte ,Buenos Aires 208.

Wiedeń, 9 czerwca. Kursa papierów polskich w tysiącach koron. Kolej Lwów—Czerniowce 375, Nafta 97, Karpaty 79.5. Tendencja spokojna.

Ze sportu

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENNISOWY A.Z.S. Niezwykle interesujące rozgrywki tennisowe na boiskach tennisowych A.Z.S. w Parku Krakowskim w ostatnich dniach przyniosły wiele nowych emocyj. W pojedynczej grze panów do półfinałów doszli pp. Rosetti—Miziewicz, oraz Poulje—Rudisz, przyczem Rosetti pokonał Miziewicza a Poulje Rudisza, poczem w finale zwycięża Poulje Rosettiego. — W podwójnej grze panów i pań para Golescu-Poulje wygrywa w finale z pp. Dubieńską i Zacharem w stosunku 2:6, 6:1 i 6.3.

ZAKONCZENIE TURNIEJU TENNISOWEGO W KRAKOWIE. Urządzony staraniem ruchliwej Sekcji tennisowej Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie międzynarodowy turniej tennisowy został wczoraj zakończony.

Najbardziej zajmującem spotkaniem była partja finałowa **p. Dubieńskiej z p. Goleson.** Ponownem zwycięstwem nad mistrzynią Rumunji, odniesionem zupełnie pewnie i zasłużenie utwierdziła p. Dubieńska swą bezwzględną wyższość nad przeciwniczką. Wynik zwycięski opiewa 6:2 i 6:3 na korzyść p. Dubieńskiej.

Obok gry pojedynczej pań rozegrano jeszcze wczoraj finał gry podwójnej panów, zakończony zwycięstwem Rumunów, pp. Poulieffa i Rosettiego nad pp. Miziewiczem i Zacharem w stosunku 6:3, 6:1, 2:6, 4:6 i 7:5.

Ponadto dobiegły do końca także i gry z przedawaniem. W grze podwójnej pań i panów zwyciężyli w finale pp. Zachaczewska i Brodkiewicz nad pp. Krzysztoforską i Miziewiczem w stosunku 6:2, 3:6 i 6:4. W grze pojedynczej panów zwycięża po zaciętej walce i przy bardzo silnym oporze ze strony p. Lieblinga p. Miziewicz, bijąc swego przeciwnika 1:6, 6:4 i 6:4. W singlach zaś pań zwycięża w finale p. Dubieńska lekko p. Dientenfassówną 6:2 i 6:1.

Turniej zakończyło przemówienie p. min. Biesiadeckiego, który podziękował uczestnikom turnieju za liczny w nim udział, poczem p. prof. Nowakowa dokonała rozdania nagród.

Zwycięscom w turnieju przypadł szereg bardzo pięknych nagród, które fundowali Gmina miasta Krakowa, Akademicki Związek Sportowy w Krakowie, dalej p. prof. Nowakowa, red. poseł p. M. Dąbrowski, p. Götz-Okocimski, pp. Zachaczewscy, pp. dr Pawlasowie, pp. Holzerowie, p. Tarnowska, p. Komorowski, p. dr Wł. Jentys, p. Lewandowski, p. Żuk-Skarszewski i p. Kaden.

Z POLSKIEGO ZWIĄZKU PŁYWACKIEGO. Na ostatniem zebraniu P.Z.P., postanowiono urządzić mistrzostwa Polski w pływaniu w dniach 14 i 15 sierpnia, w Giszowcu na Górnym Śląsku, zaś mistrzostwa Polski w piłce wodnej w dniach 27—29 sierpnia w Warszawie. Zawody te odbędą się albo w porcie praskim, albo w parku Sobieskiego, o ile basen będzie do sierpnia gotowy.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY SZKÓŁ WOJSKOWYCH W PRADZE. Podczas VIII międzynarodowego zlotu sokolstwa, który odbędzie się w Pradze czeskiej w dniach od 2—7 lipca b. r., odbędą się zawody międzynarodowe wojskowych szkół gimnastycznych. W zawodach tych wezmą udział szkoły wojskowe wszystkich państw Europy. Również i centralna wojskowa szkoła gimnastyki i sportów w Poznaniu przygotowuje się do nich. W ekspedycji tej weźmie udział około 26 zawodników, łącznie z personalem kierowniczym.

ZAWODY BOKSERSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI. W ubiegłą niedzielę rozegrano zostały w Łodzi, po szeregu meczy wstępnych, finały walk o mistrzostwo Polski. Udział w nich brali przedstawiciele wszystkich zrzeszonych okręgów, z wyjątkiem rozgrywek eliminacyjnych okręgowych.

W poszczególnych kategorjach wag tytuły mistrzów przypadły następującym pięściarzom: Moczko II—Górny Śląsk (w. muza), bijąc na punkty Szulca Poz.; Górny G. Śląsk (w. kogucia kładąc K.O. Wojtuszka—Poz.; Iwański—Poz. (w. piórkowa) przed Pietraszkiem—Pabjanice; Majchrzycki—Poz. (w. lekka) bez walki; Arski—Poz. (w. półśrednia) zwyciężając Zejdla—Łódź; Ertmański—Poz. (w. średnia) bijąc Gruszkę—G. Śląsk; Gerbien—Łódź (w. półciężka) na punkty przed Jokelem—G. Śląsk i Konarzewski—Łódź (w. ciężka) zwyciężając przez K.O. Heljasza—Poz. w pierwszem starciu.

Organizację mistrzostw przeprowadził łódzki K.S. Union.

Krakowski Zwiazek Okregowy Piłki Nożnej

Kraków, Mikołajska 32, I. p.

KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr. 16.

1. Zarząd krakowskiego Z.O.P.N. wyraża gorące podziękowanie reprezentacyjnej drużynie Krakowa, która rozegrała międzymiastowe zawody Wiedeń—Kraków w dniu 30 maja 1926 r. za pełną poświęcenia i zapału grę

2. Zniesiono suspenzę K.S. Naprzód w Dąbrowie Górniczej, ogłoszoną w komunikacie Zarządu Nr 32 punkt 5, „Nowa Reforma" Nr 273 z dnia 25 listopada 1925 r.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY Nr. 13.

1. Gospodarzem zawodów o mistrzostwo kl. C. w I. grupie dnia 18 lipca 1926 r. Jehuda—Czarni, jest K.S. Czarni.

2. Ukarano: Kanię Józefa z T.S. Bochnia 3-miesięczną dyskwalifikacją za pośrednie usiłowanie czynnego znieważenia sędziego.

Regułę Emila z T.S. Bochnia 3-miesięczną dyskwalifikacją, oraz usunięciem na 1 rok od sprawowania funkcyj kapitana drużyny, za sprzeciwianie się zarządzeniom sędziego.

Hojarskiego Czesława z T.S. Bochnia 2-miesięczną dyskwalifikacją za sprzeciwianie się zarządzeniom sędziego.

P. Henryka Regułę, prezesa T.S. Bochnia, usunięciem na 1 rok od sprawowania jakichkolwiek czynności w klubach i władzach sportowych, za nakazanie graczom stawiania oporu wobec zarządzeń sędziego, na zawodach Bochnia komb.—Liban-Uranus w dniu 13 maja b. r.

Wawrzeckiego Kazimierza z T.S. Orkan czterotygodniową dyskwalifikacją za brutalną grę na zawodach Orkan—Hakoah w dniu 9 maja 1926 r.

Krakowskie Okregowe Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej

1. Udziela się nagany sędziemu rzeczywistemu, p. Pajączkowskiemu Janowi za nieodpowiednie zachowanie się wobec sędziego rzecz, p. Seidnera Jakóba po zawodach Krakowianka—Sparta.

2. Wzywa się na najbliższe posiedzenie p. Schneidera Maksymiljana.

3. Na skutek polecenia P.K.S., wzywa się wszystkich sędziów do jak najściślejszego stosowania się do obowiązujących przepisów, celem zapobiegnięcia grze brutalnej i nieszczęśliwym wypadkom. Zarazem przypomina się o przepisach, dotyczących przyjmowania zawodów.

4. Wzywa się na najbliższe posiedzenie Zarządu sędziego p. Dorfa Józefa i b. sędziego, p. Munda Ferdynanda.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 8 czerwca 1926 r.

Akcje:

Bank Dyskontowy	5·10
Bank Handlowy Warszawski	1·40
Bank Zachodni	0·75—0·85
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	4·00
Bank Polski	52·50—52·60
Chodorów	3·50
Częstocice	0·60
Węgiel	0·38—0·39
Nobel	1·50
Lilpop	0·52
Modrzejów	1·55—1·60—1·55
Norblin	0·65
Ostrowieckie	3·40—3·45
Parowozy	0·10
Rudzki	0·65—0·66
Ursus	0·30
Starachowice	0·80
Żyrardów	6·50—6·75
Borkowscy	0·38
Spirytus	0·95

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego,